

Sygn. akt XII Ga 763/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SSO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SSO Agata Pierożyńska

Sędzia: SSO Beata Kozłowska

Protokolant: Protokolant sądowy Rafał Czopek

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. L.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powoda oraz przez stronę pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 26 czerwca 2015 r., sygn. akt V GC 748/12/S

I. odrzuca apelację powoda w zakresie, w którym zaskarżono punkt II.1 wyroku;

II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację strony pozwanej;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.110,00 zł (jeden tysiąc sto dziesięć złotych).

XII Ga 763/15

UZASADNIENIE

W pozwie do sygn. V GC 748/12/S powód K. L. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) sp. z o.o. w K. kwoty 10 827 zł z należnościami ubocznymi i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, iż na zlecenie strony pozwanej wykonał montaż podłogi z cyklinowaniem i lakierowaniem w mieszkaniu klienta Z. P.. Praca ta została odebrana bez zastrzeżeń, po czym po upływie roku klient zgłosił szereg wad, które wg powoda nie wynikały z nieprawidłowego montażu czy złej jakości użytych materiałów, jednakże należność za dzieło nie została powodowi wypłacona. Zdaniem powoda stronie pozwanej nie służą żadne roszczenia względem powoda, gdyż powód potrącił je oświadczeniem z dnia 8 czerwca 2011 roku. Niezasadne było też złożenie przez stronę pozwaną oświadczenia o potrąceniu powstałej stąd szkody w kwocie 654 8,16 zł skoro zamawiający nie udowodnił ani faktu powstania szkody, ani jej wysokości.

Powód dodał, że usługa montażu listew przypodłogowych objęta była odrębną umową o dzieło zawartą przez powoda bezpośrednio z klientem.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana domagała się oddalenia powództwa, wskazując iż powód nie dostarczył protokołu zdawczo odbiorczego tych prac, co uniemożliwiało rozliczenie się z klientem i wypłatę powodowi wynagrodzenia. W ocenie strony pozwanej powód nie oddał dzieła, a ponadto wykonał prace wadliwie bowiem ujawniły się istotne wady lakierowania, dyskwalifikujące dzieło. W konsekwencji tego faktu strona pozwana została zmuszona zawrzeć z klientem ugodę i obniżyć swoje wynagrodzenie o kwotę 6336,84 zł brutto co stanowi jej szkodę zawinioną przez powoda.

Powód zaprzeczył wadliwości we własnych robotach oraz podniósł, iż przed marcem 2011 roku nie otrzymał informacji o reklamacji klienta. Brak zawiadomienia powoda o wadach po ich wykryciu doprowadził zatem do utraty uprawnień z tytułu rękojmi po stronie pozwanej. Zakwestionował też powód celowość zawartej przez stronę pozwaną ugody.

W odpowiedzi strona pozwana wskazała, że szkoda nie wynika z rękojmi za wady fizyczne dzieła lecz z niewykonania umowy przez powoda. Na rozprawie w dniu 26 maja 2015 roku pełnomocnik strony pozwanej zgłosił zarzut potrącenia kwoty 4959,36 zł z tytułu obniżenia wynagrodzenia w zakresie uprawnień z rękojmi za wady dzieła, w tym kwoty 4592 zł + VAT w związku z opinią biegłego, w której wskazano o ile uległa obniżeniu wartość dzieła.

Z kolei w sprawie prowadzonej do sygnatury V GC 721/13/S powód K. L. domagał się zasądzenia od pozwanej spółki kwoty 850 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu tytułem reszty wynagrodzenia ryczałtowego za naprawę podłogi klienta pozwanej w S. oraz za serwis blatu w sklepie firmowym strony pozwanej w W., które to prace zostały odebrane bez zastrzeżeń.

W sprzeciwie od wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa z zarzutem nieistnienia wierzytelności ze względu na potrącenie przez nią wzajemnej wierzytelności przed wniesieniem pozwu. Potrącone wierzytelności stanowiły odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania przez powoda prac u Z. P. oraz u T. K.. Montaż podłogi drewnianej w domu T. K. dotknięty był wadą fizyczną polegającą na uniesieniu się zamontowanej powierzchni, którą to okoliczność powód potwierdził, kwestionując jednak swoją odpowiedzialność. Przedmiotowa kwota stanowiła koszt naprawy podłogi dokonanej przez stronę pozwaną. Z kolei wg powoda wady wystąpiły na skutek takich czynników jak wilgotność pomieszczenia, wadliwość kleju, natomiast błąd montażowy nie wystąpił, a strona pozwana nie dowiodła by wykonanie prac naprawczych u T. K. było konieczne we wskazanym przez nią zakresie.

Obie sprawy zostały połączone przez Sąd Rejonowy do wspólnego rozpoznania.

Bezsporne pozostawały okoliczności zawarcia przedmiotowych umów, ustalonego wynagrodzenia oraz fakt dostarczenia przez stronę pozwaną materiałów na wykonanie podłogi w postaci desek parkietowych.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy w oparciu o zaoferowane dowody z dokumentów, zeznań świadków i stron oraz opinii biegłego ustalił, iż do kwietnia 2010 roku strona pozwana nie wymagała od powoda przedstawienia protokołu odbioru prac, mimo iż niekiedy protokół taki był sporządzany. Dopiero od kwietnia 2010 roku zamawiający poinformował powodowego wykonawcę, iż przedstawienie protokołu podpisanego przez klienta pozostaje jego obowiązkiem.

Prace wykonane w mieszkaniu Z. P. nie zostały objęte protokołem odbioru, klient zaś nie otrzymał instrukcji użytkowania podłogi. Na położonym przez powoda parkiecie powstały plamy, a po dwóch tygodniach podłoga zaczęła się łódkkować. Natomiast listwy montażowe zostały nałożone przez powoda w oparciu o ustną umowę zawartą z tym klientem, który sporadycznie korzysta z mieszkania. Pomiędzy klientem, a powodem nie doszło do porozumienia w sprawie naprawy podłogi albowiem powód stale przesunął termin rozpoczęcia robót, co doprowadziło do zgłoszenia przez klienta wad montażu podłogi stronie pozwanej. W dniach 14 i 18 października 2010 roku powód wystawił stronie pozwanej 2 faktury nr (...) przez 2010 z tytułu serwisów reklamacyjnych na kwoty 549 zł i 305 zł brutto. Po dokonanych przez stronę pozwaną oględzinach mieszkania klienta, odbytych także z udziałem powoda, strona pozwana uznała

reklamację klienta za zasadną. Natomiast za wykonanie prac u Z. P. powód w dniu 5 maja 2011 roku wystawił stronie pozwanej fakturę nr (...) na kwotę 10 827 zł. Fakt zaistnienia błędu wykonawczego po stronie powoda wynikał z przedstawionej przez stronę pozwaną opinii prywatnej rzeczoznawcy P. P. (1), której koszt wyniósł 837,27 zł. Pismem z dnia 23 maja 2011 roku strona pozwana wyznaczyła powodowi termin do dnia 31 maja na podanie terminu naprawy podłogi, zastrzegając wykonawstwo zastępcze. Ponieważ powód nie podzielił stanowiska strony pozwanej odnośnie przyczyn powstania wad pismem z dnia 6 czerwca zamawiający wezwał powoda do naprawy posadzki w terminie do dnia 24 czerwca i doręczenia protokołu odbioru końcowego parkieciarskich. W dniu 4 sierpnia powód w piśmie skierowanym do klienta oświadczył, że bez względu na wynik opinii rzeczoznawcy podtrzymuje deklarację dotyczącą wyszlifowania całej posadzki drewnianej, jednak że klient nie wyraził zgody na naprawę posadzki przez powoda. Dnia 28 grudnia 2011 r. pozwana spółka oraz klient P. zawarli ugody obniżając wynagrodzenie spółki o kwotę 6 336,84 zł brutto wobec czego klient ostatecznie zapłacił stronie pozwanej 14 785,96 zł brutto z wynagrodzenia ustalonego na kwotę 21 122,80 zł. Naprawa posadzki w tym mieszkaniu nie została wykonana przez stronę pozwaną.

Oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd Rejonowy ustalił, iż wady lakierowania w lokalu powstały w wyniku błędu wykonawczego, w tym poprzez wybranie powierzchni posadzki szlifierką w miejscu widocznym. Wada ta nie powstała po zakończeniu prac parkieciarskich. Szczeliny między deszczułkami powstały na skutek przesychnienia drewna, a ich rozmiary przekraczały wartości dopuszczalne. Natomiast łudkowanie deszczulek nastąpiło na skutek napływu wilgoci szczątkowej z podkładu. Naprawa wad przez stronę pozwaną wiązałaby się z kosztem wysokości 6 935 zł netto, a wg cennika powoda z kosztem w rozmiarze 8075 zł netto.

Odnośnie prac wykonanych u T. K. Sąd Rejonowy ustalił, iż prace te zostały odebrane i podpisano protokół odbiorczy. Jednakże po dwóch tygodniach w pomieszczeniu sypialni podłoga odkleiła się i wyrzuciła na powierzchni około 15 m², następnie analogiczna wada o powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych ujawniła się w drugiej sypialni. Po zgłoszeniu przez klienta reklamacji stronie pozwanej powód w sierpniu 2011 roku przeprowadził wizję lokalną, uznając jednak, że przyczyną uniesienia się podłogi pozostaje zła jakość materiału. Gotowość naprawy podłogi powód wyraził jedynie pod warunkiem, iż koszt ten zostanie poniesiony przez stronę pozwaną. Reklamacja kleju użytego do podłogi w domu T. K. nie została uznana przez producenta, który wykluczył istnienie jego wady jakościowej. Wady podłogi zostały usunięte przez stronę pozwaną w ramach wykonawstwa zastępczego, przy czym wartość robocizny netto wyliczona przez podwykonawcę wyniosła 839, 51 zł, koszt materiałów 1 243,31 zł, z czego 70 % to jest kwota 870,32 zł stanowiła kwotę, którą strona pozwana obciążyła powoda.

Odnośnie tej posadzki biegły sądowy ustalił, że odspojenie deszczulek posadzkowych nastąpiło na skutek napływu wilgoci do drewna, zmiany wymiarów szerokości tych deszczulek i słabego wiązania spoiny klejowej z podkładem cementowym, a także na skutek zbyt małego pokrycia klejem, przez co ciśnienie pęcznienia zapoczątkowane w drewnie spowodowało ścięcie spoiny klejowej przy styku z podłożem, a w efekcie uniesienie deseczek ponad powierzchnią podkładu. Taką migrację wilgoci umożliwił brak gruntowania podłoża. Wady podłogi usunięto w sposób prawidłowy i zasady.

W dniu 10 czerwca 2011 roku powód złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności strony pozwanej na kwotę 106 032,50 zł z wierzytelnościami służącymi mu w stosunku do pozwanej spółki na kwotę 153 997,66 zł, a następnie kolejne oświadczenie o potrąceniu wierzytelności strony pozwanej na kwotę 60 188,47 zł z wierzytelnościami służącymi mu przeciwko spółce na kwotę 61 295,40 zł. Należności, których domagała się spółka tytułem odszkodowania za wady wykonawcze z wyżej opisanych umów w kwotach 6548, 16 zł/P./ oraz 2 203,87 zł /T. K./ powód nie uiszczył. W dniu 14 lutego 2012 roku powódka uznała oświadczenia powoda o potrąceniu o niektórych należności, odmawiając zapłaty za prace wykonane u klienta P. o wartości 10 827 zł. Dokonane przez powoda potrącenie w zakresie zapłaty za fakturę (...) na kwotę 11459,70 zł dotyczącą prac u T. K. pozwana spółka uznała. Z kolei spółka oświadczyła, że dokonuje potrącenia wierzytelności z faktur powoda z roku 2010, w tym faktur nr (...) i (...) z wierzytelnościami należnymi z tytułu odszkodowania. Należności z faktur (...)potrącono z kwotą (...),16 stanowiącą odszkodowanie za wadliwe wykonanie prac u pana P. oraz z kwotą 870,32 zł z tytułu 70 % kosztów materiałów użytych do naprawy reklamacyjnej

u T. K.. Kwota stanowiąca odszkodowanie za pracę u pana P. przedstawiona w tym oświadczeniu do potrącenia została rozliczona w całości z fakturami powoda .

Dokonując tych ustaleń Sąd Rejonowy pozytywnie zweryfikował opinię biegłego, zaś przebieg współpracy stron ustalił na podstawie dokumentów.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo o zapłatę kwoty 10 827 zł, stanowiącej wynagrodzenie za pracę wykonaną u klienta P. należy uwzględnić w całości. Sąd Rejonowy wskazał, że strona pozwana otrzymała zapłatę za wykonane dzieło, obniżoną o wynagrodzenie związane z usuwaniem wad co oznacza, że powód dzieło to wykonał. Brak odbioru protokołu robót nie stanowi zdaniem Sądu Rejonowego podstawy do odmowy wypłaty wynagrodzenia ponieważ wymóg sporządzenia takiego protokołu miał tylko wartość dowodową jako potwierdzenie wykonania prac, a jego brak nie uniemożliwiał rozliczenia się z klientem, co w tym przypadku nastąpiło. W szczególności klient odebrał dzieło strony pozwanej podpisując ugodę czyli dzieło przedstawiała taką realną wartość jaką zgodził się klient zapłacić. Obniżenie wynagrodzenia wynikało z oczywistych wad dzieła i strona powodowa, jak wykazał materiał dowodowy, uprawniona była do dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 471 kc. Kwota obniżonego wynagrodzenia dla strony pozwanej to jest kwota 6336,84 zł brutto stanowiła całą wartość szkody jaką pozwana spółka poniosła. Sąd Rejonowy zauważył, że w tym zakresie nie doszło między stronami do rozliczenia w drodze obniżenia wynagrodzenia albowiem w dniu 14 lutego 2011 roku strona pozwana przedstawiła kwotę 6548,16 zł naliczoną tytułem odszkodowania do potrącenia z wierzytelnościami powoda. Ponieważ stronie pozwanej służyło względem powoda roszczenie odszkodowawcze potrącenie to było skuteczne, a zatem doszło do skonsumowania wierzytelności z tytułu odszkodowania za niewłaściwe wykonanie tej umowy z innymi wierzytelnościami powoda. Zatem poprzez skuteczne potrącenie strona pozwana uzyskała od powoda to odszkodowanie. Ostatecznie strona pozwana otrzymała od klienta zapłatę w kwocie 14785,93 zł , a brakującą kwotę 6336,84 zł pobrała od powoda przez dokonanie potrącenia oświadczeniem zawartym w piśmie z dnia 14 lutego 2011 roku, zatem otrzymała całe wynagrodzenie za to dzieło w wysokości 21 122,80 zł. W wynagrodzeniu tym zawierała się kwota wynagrodzenia dla powoda 10 827 zł. W efekcie Sąd Rejonowy uznał, iż pozwana spółka błędnie twierdzi, że powodowi nie należy się wynagrodzenie za te prace. Przy przeciwnym założeniu strona pozwana otrzymałaby potrąconą kwotę odszkodowania oraz zatrzymałaby wartość wynagrodzenia powoda co prowadziłaby do jej bezzasadnego wzbogacenia.

Z tych względów Sąd Rejonowy nie uwzględnił zgłoszonego na rozprawie w dniu 26 maja 2015 roku zarzutu potrącenia co do obniżenia wartości dzieła. Szkoda pozwanej polegała na obniżeniu ceny klientowi końcowemu, co z uwagi na wady skutkowało szkodą w postaci obniżenia klientowi ceny do poziomu, który zgodził się zapłacić, przy czym strona pozwana nie wykazała aby poniosła wyższą szkodę. Sąd Rejonowy zauważył także, iż zarzut potrącenia zgłoszony na rozprawie nie mógł być skuteczny albowiem pełnomocnik powoda nie dysponował pełnomocnictwem materialnym do skutecznego przyjmowania oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym. W tym zakresie zatem Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo na podstawie art.6 27 kc.

Powództwo o zapłatę kwoty 854 zł Sąd Rejonowy oddalił w całości. Sąd Rejonowy wskazał, że na kwotę tą składały się kwoty 305 zł i 549 zł tytułem napraw w S. i W., których to należności strona pozwana nie kwestionowała, motywując odmowę zapłaty faktem złożenia oświadczenia o potrąceniu w piśmie z dnia 14 lutego 2012 roku. Sąd Rejonowy uznał to potrącenie za skuteczne. Kwoty z faktur (...) potrącono z kwotą 6548,13 zł naliczoną tytułem odszkodowania za wadliwość pracy u klienta P. oraz z kwotą 870,32 zł tytułem 70 % kosztów materiałów użytych do naprawy reklamacyjnej u T. K.. Na datę złożenia tego oświadczenia strony pozostawały względem siebie równocześnie dłużnikami i wierzycielami, zaś roszczenie odszkodowawcze pozwanej ,jak Sąd Rejonowy uprzednio ustalił, było uzasadnione. Zasadność potrącenia kwoty 44,43 zł z wierzytelnością powoda z faktury (...) wynika, jak wskazał Sąd Rejonowy, z ustaleń przezeń poczynionych na podstawie opinii biegłego sądowego, który zdyskwalifikował sposób realizacji dzieła przez powoda u T. K.. W tej sytuacji wzajemne wierzytelności stron uległy umorzeniu na podstawie art. 498 par. 1 i 2 kc, co doprowadziło do oddalenia powództwa w tym zakresie w całości.

O kosztach postępowania w obu sprawach sąd wyrokował na podstawie art.9 8 par. 1 i 3kpc.

Każda ze stron wniosła apelację.

Powód w apelacji domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa co do kwoty 854 zł, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 kpc przez uznanie, iż klient P. zgłosił powodowi wady montażowe, przez przyjęcie, że istniejące w momencie odbioru wady przesądają o odpowiedzialności kontraktowej powoda oraz przez pominięcie opinii prywatnej rzeczoznawcy, który nie stwierdził zaistnienia w podłodze zbyt głębokiego przeszlifowanie powierzchni posadzki. W tym zakresie powód podnosił, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał, że wady posadzki istniały od chwili zakończenia jej wykonania, mimo iż zgłoszone zostały dopiero po roku co oznacza, że w chwili wydania dzieła podłoga nie była wadliwa. W efekcie zdaniem powoda nie zostało dowiedzione by wady wynikały z błędów montażu. Dalej powód wywodził, że klient nie zgłaszał zbyt głębokiego przeszlifowanie powierzchni posadzki, ani istnienia tej wady nie stwierdził prywatny rzeczoznawca, choć trudno założyć, że mogła być ona niezauważona. W związku ze wskazaniem jej przez biegłego sądowego doszło do powstania sprzeczności, których Sąd Rejonowy nie wyjaśnił. Odpowiedzialność kontraktowa powoda została zatem wadliwie uznane skoro podstawą do zawarcia ugody obniżającej wynagrodzenie była reklamacja związana z montażem podłogi i tylko tam opisane wady mogą stanowić o ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej skarżącego. Dodatkowo skarżący podnosił, iż z opinii biegłego sądowego wynika, że był dopuszczalny napływ wilgoci szczątkowej z podkładu, co nie pozostaje wadą wykonawczą albowiem odeształcenie deseczek na skutek powierzchniowego wysychania uznano za dopuszczalne. W dalszych wywodach powód podnosił, iż Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę niekorzystnych warunków klimatycznych panujących w mieszkaniu klienta oraz bezkrytycznie przyjął za właściwą wysokość obniżenia odszkodowania bez zbadania tej wysokości i bez jej oceny. W szczególności z powodu wad posadzki u klienta P. pozwana doznała uszczerbku w kwocie 5 867,45 zł, a Sąd uznał, że szkoda ta była o kwotę 469 zł wyższa niż zgłaszana przez pozwaną. Dodatkowo, Sąd orzekł o wysokości szkody odnosząc się do wysokości brutto. W dalszej treści apelacji powód kwestionował ustalenia biegłego sądowego, wskazujące na jego odpowiedzialność za powstałe wady.

Strona pozwana w apelacji domagała się zmiany wyroku i oddalenia powództwa co do kwoty 10 827 zł. Podnosiła, iż powód nie wykonał swojego zobowiązania albowiem nie przedłożył protokołu zdawczo-odbiorczego, co stanowi o nie wykonaniu dzieła. W konsekwencji Sąd naruszył art. 627 kc oraz art. 642 par. 1 kc w związku z art. 353/1/kc albowiem strony mogły odmiennie ustalić przesłanki wypłaty wynagrodzenia, co miało miejsce i polegało na uzależnieniu wypłaty od oddania dzieła, który to fakt nie nastąpił.

Dalej zarzucono Sądowi Rejonowemu, iż błędnie przyjął że oświadczenie złożone na rozprawie było oświadczeniem o potrąceniu podczas gdy było to oświadczenie złożone w trybie zarzutu z tytułu rękojmi, dotyczące obniżenia wynagrodzenia powoda za prace wykonane o klienta P., przez co Sąd naruszył art. 568 par. 3 kc przez jego niezastosowanie. Wywodach apelacji podniesiono, że obowiązek przedstawienia protokołu odbioru był elementem umowy łączącej powoda ze stroną pozwaną, która to umowa miała charakter ramowy. Przedstawienie takiego protokołu było warunkiem dokonania wypłaty wynagrodzenia w związku z czym wobec niesporządzenia protokołu wynagrodzenie powodowi nie przypada. Dalej ,strona skarżąca podnosiła, że na rozprawie złożyła oświadczenie w trybie art. 568 par. 3 kc, które to oświadczenie było dopuszczalne albowiem zarzuty z tytułu rękojmi można podnieść nawet po upływie terminów do ich zgłoszenia jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomi sprzedawcy o wadzie, co w tym przypadku miało miejsce. Podnosiła także strona pozwana, że oświadczenie to zostało złożone do protokołu rozprawy dostępnego dla stron, a zatem oświadczenie to dotarło do powoda zgodnie z treścią art. 61 par. 1 kc. W konsekwencji strona pozwana uznawała, że powództwo powinno być przynajmniej ograniczone o kwoty 4959,36 zł czyli o wartość obniżenia dzieła wskazaną w opinii biegłego sądowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Żadna z apelacji nie odnosi skutku.

Apelacja powoda stanowi w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego w zakresie wadliwości dzieła, opartymi na treści opinii biegłego sądowego. Wskazać należy, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguły

swobodnej oceny dowodów /art. 233kpc/ i musi się ostać /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00/. Wbrew twierdzeniom powoda Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny dowodów, to znaczy uwzględnił wszystkie istotne elementy stanu faktycznego /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2003 roku, II CK 19/02/. w szczególności Sąd Rejonowy wywiódł, że jedną z przyczyn wadliwości podłogi było słabe wiązanie spoiny klejowej z podkładem cementowej, w tym z powodu zbyt małego pokrycia klejem, co zapoczątkowało pęcznienie drewna. Dalej Sąd Rejonowy na podstawie opinii biegłego ustalił, że migrację wilgoci umożliwił brak gruntowania podłoża. Ustalił także Sąd Rejonowy, że sposób naprawy podłogi był właściwy, zasadny, a rodzaj i ilość użytych do naprawy materiałów prawidłowa. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że stronie pozwanej, która pokryła koszty zastępczego usunięcia wad przysługuje stosowne odszkodowanie. Zaznaczyć tu należy, o czym skarżący powód nie wspomina, że klient odmówił przyjęcia naprawy wykonanej przez powoda, niezależnie od tego, że rozmowy w kwestii tej naprawy trwały wiele miesięcy. Trudno przy tym racjonalnie założyć, jak chce skarżący powód, że wady podłogi nie istniały w momencie odbioru. Jak bowiem wskazał biegły sądowy miały miejsce błędy montażu, które zainicjowały proces odspajania podłogi. Nie jest zatem istotne na jakim etapie proces ten znajdował się w chwili odbioru, istotne jest bowiem to, że montaż wykonano wadliwie, co było przyczyną powstania wad posadzki. Kwestia niekorzystnych warunków atmosferycznych była brana pod uwagę przez biegłego sądowego, który ostatecznie zajął stanowisko jw. wskazano. Nie ma przy tym znaczenia, że klient nie zgłaszał zbyt głębokiego wybrania powierzchni posadzki skoro klient nie posiada wiedzy fachowej w tym zakresie. Tak więc podniesione przez skarżącego zarzuty zmierzające do zdyskredytowania opinii biegłego nie mogą odnieść skutku, zwłaszcza że fakt istnienia wad w podłodze jest oczywisty, a dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności powoda za ten stan rzeczy nie jest istotne na czym konkretnie te wady polegały. Istotne znaczenie ma bowiem okoliczność, że montaż wykonano niewłaściwie, a pomiędzy bezsporną wadliwością podłogi, a montażem zachodzi związek przyczynowy. Zauważyć też należy, że wysokość obniżenia wynagrodzenia była weryfikowana przez biegłego sądowego, który uznał ją za usprawiedliwioną. Nie są więc zasadne zarzuty apelacji.

Odnośnie rozliczenia przedstawionego w apelacji, wedle którego Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż szkoda w postaci obniżonego wynagrodzenia wyniosła kwotę o 469,39 zł wyższą niż zgłoszona przez pozwaną oraz że Sąd Rejonowy orzekł o wysokości szkody odnosząc się do wysokości brutto wskazać należy, iż pełnomocnik powoda na rozprawie apelacyjnej w dniu 31 maja 2016 roku dopytywany o źródła takiego rozliczenia i wynikające stąd składniki rozliczenia nie potrafił udzielić odpowiedzi. Sąd Okręgowy zatem zauważa, że potrącenie tytułem ugody dotyczyło kwoty 5867,45 zł i niezależnie od tego kosztów ekspertyzy prywatnej. Ponadto w zakresie potrąceń znalazła się kwota 870,32 zł jako 70 % materiału zużytego do naprawy u T. K. oraz dalsza wynikająca stąd kwota 44,43 zł co wynika między z treści załącznika do wezwania do zapłaty skierowanego przez pozwaną do powoda pod datą 10 stycznia 2012 roku, karta 60 akt, gdzie oprócz kwoty wynikającej z porozumienia wskazano koszty ekspertyzy 680,71 zł. Także z tabeli dołączonej do oświadczenia o potrąceniu strony pozwanej z dnia 14 lutego 2012 roku wynika, iż do faktury (...) potrącono koszt ekspertyzy oraz kwotę z ugody z klientem, co daje łącznie kwotę 6548,16 zł, do faktury (...) kwotę 549 zł, a do faktury (...) kwotę 2 605, 7 zł.

Wobec niewyjaśnienia przez pełnomocnika powoda co rozumie przez nadwyżkę w kwocie podanej w apelacji i wobec zawartości rozliczeń stron wynikających z wzajemnych potrąceń uznać należy, iż apelacja powoda nie jest usprawiedliwiona i jako taka podlega oddaleniu na podstawie art. 385, z tym że w zakresie w jakim zaskarżono pkt. II.1 wyroku Sądu Rejonowego apelacja powoda podlega odrzuceniu. Powód bowiem zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości, to jest także i w tym zakresie, w którym Sąd Rejonowy roszczenie powoda uwzględnił. W tej sytuacji powód nie miał interesu w zaskarżeniu w wyroku w części dla niego korzystnej czyli zachodził brak gravamen. W związku z czym należało zastosować art. 373 kpc.

Apelacja strony pozwanej opiera się na trzech głównych zarzutach. Pierwszy z nich dotyczy braku protokołu odbioru dzieła, która to okoliczność decydować ma o bezpodstawności żądania zapłaty za to dzieło. W tym zakresie zauważyć należy, iż fakt oddania dzieła i przyjęcia go przez klienta nie budzi wątpliwości. Ostatecznie bowiem klient i strona pozwana zawarli ugode, mocą której klient przyjął podłogę, a wynagrodzenie strony pozwanej uległo stosownemu obniżeniu. Skoro tak, to twierdzenia strony pozwanej dotyczące braku wydania dzieła są iluzoryczne. Istotne jest

bowiem czy ostatecznie dzieło zostaje przyjęte, mimo określonych wad. W efekcie przyjęcie dzieła nawet z wadą istotną decyduje o wymagalności roszczenia zapłaty, z ewentualną modyfikacją wysokości tego roszczenia/ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 roku, I CKN 520/97/. Przyjęcie, jak chce strona pozwana, że w braku protokołu odbioru, a zwłaszcza w sytuacji wadliwości dzieła, wymagalność roszczenia o zapłatę za wykonanie dzieła nie nastąpiło prowadzi do ignorowania istotnych okoliczności faktycznej jakim pozostanie przyjęcie dzieła przez klienta oraz uzyskanie odszkodowania przez stronę pozwaną od powoda w drodze wzajemnych kompensat. Ten zarzut apelacji jest zatem bezprzedmiotowy.

Ponieważ Sąd Rejonowy prawidłowo analizując materiał dowodowy wykazał, co szczegółowo przedstawioną w uzasadnieniu, iż potrącenie nie obejmowało faktury, którą objęte było wynagrodzenie powoda na kwotę 10827 zł stanowisko Sądu Rejonowego należy uznać za uzasadnione.

Drugą kwestią pozostaje roszczenie zgłoszone na rozprawie. O ile bowiem oprócz domagania się odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania kontraktu czyli na zasadach ogólnych z art. 471kc służy zamawiającemu roszczenie z rękojmi za wady fizyczne dzieła, które może być dochodzone po upływie roku od wydania rzeczy pod warunkiem, że przed upływem tego terminu zawiadomiono wykonawcę o wadzie, o tyle w tym przypadku zasady określone w art. 568 par. 3 kc nie mogą być brane pod uwagę. Zarzut ten, na temat którego strona pozwana przedstawia wywody w treści apelacji, był zgłaszany jako zarzut potrącenia na rozprawie w dniu 26 maja 2015 roku /karta 896 akt/. W szczególności pełnomocnik strony pozwanej oświadczył, że „zgłasza zarzut potrącenia do kwoty łącznie 4959 zł z tytułu obniżenia wynagrodzenia z tytułu rękojmi za wady dzieła”. Skoro zarzut oparty na przepisach o rękojmi za wady został zgłoszony jako zarzut potrącenia w sytuacji gdy pełnomocnik, co oczywiste, nie dysponował pełnomocnictwem od powoda do przyjęcia oświadczenia o charakterze materialno prawnym. Oświadczenie o potrąceniu ma charakter czynności materialnoprawnej, przy czym do dokonania potrącenia może dojść zarówno w ramach postępowania sądowego, jak i poza nim. W trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć złożenie oświadczenia woli o potrąceniu z podniesieniem zarzutu potrącenia. Podniesienie zarzutu potrącenia jest wtedy równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu, jeżeli oświadczenie takie nie zostało złożone wcześniej. Stąd też złożenie oświadczenia o potrąceniu, czy to podniesienie zarzutu potrącenia bez wcześniejszego złożenia takiego oświadczenia, jest możliwe przez pełnomocnika w imieniu samej strony, o ile posiada do tego upoważnienie do dokonywania czynności materialnoprawnych. Analogicznie wymóg tego rodzaju dotyczyć więc musi także adresata takiego oświadczenia o potrąceniu, którym jest strona, za którą może ewentualnie również działać pełnomocnik posiadający umocowanie do przyjmowania w jej imieniu oświadczeń o charakterze materialno prawnym/ wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2014r., I ACa 875/14/.

Powód był wówczas nieobecny zatem zarzut ten nie mógł odnieść skutku. Nie można też uznawać w sposób uprawniony, że skoro protokoły rozpraw są jawne to oświadczenie to do powoda dotarło. Jak wskazuje się w doktrynie/ E. Gniewek k.c. komentarz, Warszawa 2013 wydanie 5, strona 153 /przepis art. 61 par. 1 kc nie określa momentu złożenia oświadczenia woli, ale raczej w jaki sposób należy składać oświadczenia woli, zaś wyrażona w nim reguła stanowi element konstytutywny pojęcia oświadczenia woli składanego innej osobie. Dojście oświadczenia woli do adresata tak by mógł się z nim zapoznać polega zaś na stworzeniu przez składającego w sytuacji, w której adresat może zapoznać się z oświadczeniem w zwykłym toku czynności. Ujawnienie oświadczenia w protokole rozprawy tego warunku nie spełnia skoro za zwykły tok czynności nie można uznać badania przez powoda protokołów rozpraw sądowych i to po zamknięciu rozprawy, zwłaszcza gdy ma on pełnomocnika. Tym samym nie można uznać stanowiska skarżącej strony pozwanej za zasadne. Ubocznie Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że kwota potrącenia jaką wskazał Sąd Rejonowy w kontekście dzieła wykonywanego u klienta P. obejmowała nie tylko kwotę 5 807,45 zł czyli kwotę netto bez podatku VAT ale i koszty ekspertyzy w wysokości 680,71 zł przez to twierdzenia skarżącej spółki, że Sąd Rejonowy popełnił błąd w ustaleniach stanu faktycznego nie są usprawiedliwione.

Trzeci aspekt dotyczy odsetek i związany jest z kwestią wydania dzieła, o czym wyżej. Skoro klient i strona pozwana zawarli ugodę to przyjąć trzeba, jak już wskazano, że dzieło zostało wydane i odebrane, w tym przez klienta. Ugoda

sanuje bowiem stan z daty wydania podłogi klientowi przez powoda. Stąd powodowi przypadają odsetki od daty płatności, wynikającej z faktury.

Z tych względów apelacja strony pozwanej podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art.100 kpc w zw z art. 108 par. 1 kpc oraz par. 6 i par. 12 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Ref. I inst. SSR K. Szyska